

Wokół rosyjskiego futuryzmu

W zbiorach Muzeum Literackiego imienia Józefa Czechowicza w Lublinie znajduje się skarb, o czym dowiedzieliśmy się dopiero dzięki porządkom, które zaprowadził dyrektor Jarosław Cymerman. Ten skarb to przedwojenne archiwum „Kameny”, miesięcznika wydawanego w latach 1933–1939 (nie licząc jego powojennej reaktywacji) w Chełmie przez Kazimierza Andrzeja Jaworskiego. Jest to jedyne zachowane archiwum redakcji polskiego przedwojennego czasopisma.

Wśród listów i rękopisów w języku rosyjskim zwracają uwagę te, których autorem jest Lew Gomolicki (1903–1988)¹, wybitny rosyjski poeta emigracyjny, a po wojnie – rusycysta i polski prozaik. Gomolicki na łamach „Kameny” zamieścił pierwszą w Polsce obszerną prezentację twórczości Mariny Cwietajewej i Borysa Pasternaka² oraz wspomnienie o młodo zmarłym poecie Bronisławie Michalskim³. Służył często Jaworskiemu radą, wprowadzał go w historię i najnowsze zjawiska literatury rosyjskiej.

W archiwum „Kameny” zachował się maszynopis artykułu Gomolickiego *Rosyjski futuryzm*, nadesłany Jaworskiemu w listopadzie 1936 roku. Nie został on opublikowany. Zresztą nie jest to wersja ostateczna: brak mu początku i chyba też zakończenia, a niektóre myśli nie zostały rozwinięte. Tekst ten dotyka jednak kwestii bardzo istotnych i być może jego dzisiejsze znaczenie przewyższa jego ówczesną wagę. Przede wszystkim ze względu na lepszą znajomość w Polsce twórczości Wielimira Chlebnikowa oraz głębsze spojrzenie na istotę ruchów awangardowych, bardziej zakorzenionych w tradycji, niż się kiedyś wydawało.

Rosyjski futuryzm powstał jako odpowiedź (co prawda z trzyletnim opóźnieniem) na artykuł Teodora Parnickiego, który w latach 30. występował z publikacjami i odczytami, a nawet wykładami na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie jako znawca współczesnej literatury rosyjskiej. Rosyjscy emigranci (Gomolicki, Dymitr Fitosofow) uważali go jednak za dyletanta i zrymali się, gdy Parnicki niejednokrotnie mijał się z prawdą.

W tym przypadku mylił się, jak uważa Gomolicki, kiedy pisał, że rosyjski futuryzm „przekreślał i wszystkie tradycje artystyczne, i estetykę zarówno modernistyczną, jak i romantyczną i klasyczną, i symbolizm, akmeizm, i Puszkina z Homerem i Dantem – futuryzm, przeszczepiony na grunt rosyjski, twór Włocha, Marinettiego. Pierwszym i najwybitniejszym futurystą był Włodzimierz Majakowski, autor słynnego *Obłoku w spodniach*, na ogół – dzięki pewnym specyficznym elementom burzycielskim, tkwiącym w psychice rosyjskiej – bardziej konsekwentny od Marinettiego

¹ P. Mitzner, L. Fleishman, *Metamorfozy Lwa (Leona) Gomolickiego*, Warszawa 2015. Autorzy monografii w najbliższym czasie opublikują wszystkie rosyjskie listy i rękopisy Gomolickiego, zachowane w archiwum „Kameny”.

² L. Gomolicki, *Ze współczesnej poezji rosyjskiej* (B. Pasternak, M. Cwietajewa), „Kamena” 1935, nr 1.

³ Idem, *Wspomnienie o poecie*, „Kamena” 1935, nr 3.

w negacji dorobku przeszłości i niszczeniu jej tradycji. Po rewolucji futurysty z Majakowskim na czele, głośno i bezkompromisowo opowiedzieli się po stronie bolszewizmu, w którym widzieli ziszczenie swych marzeń o nowym porządku świata. Był też jakiś czas Majakowski reprezentacyjnym poetą bolszewickim, wodzowie jednak i teoretycy wojującego komunizmu – w pierwszym rządzie Lenin – odnosili się z nieufnością, a nawet wrogo, zarówno do poety, jak – i to w większym jeszcze stopniu – do całego kierunku⁴.

⁴ T. Parnicki, *Rosyjskie szkoły poetyckie XX wieku*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1933, nr 39, 25 września.